

Sygn. akt **XP 850/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Masłowska

Ławnicy: Zofia Nowak, Urszula Kulesza

Protokolant: Iwona Markiewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. Z.**

przeciwko **(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.**

o odszkodowanie za wypowiedzenie umowy o pracę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. Z. kwotę 23.400 zł (słownie: dwadzieścia trzy tysiące czterysta złotych) z ustawowymi odsetkami od 31 października 2013 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 7.918 zł;

IV. zasądza stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. Z. kwotę 137 zł tytułem kosztów procesu;

V. nakazuje stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę 1.170 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której powód był z mocy ustawy zwolniony.

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 września 2013 r. (k.3-7) powód W. Z. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 23.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Uzasadniając swe żądanie wskazał, że jest pracownikiem strony pozwanej od października 2009 r., był zatrudniony na stanowisku przedstawiciela medycznego. Wykonywał swoją pracę, polegającą na sprzedaży towarów oferowanych przez pracodawcę i utrzymywaniu stałego kontaktu z kontrahentami, na terenie W. oraz województwa (...). W lipcu 2013 r. uległ wypadkowi rowerowemu, w czasie którego doznał rozległych urazów. Skutki wypadku odczuwa do chwili obecnej. Rano w dniu 5 września 2013 r. udał się do lekarza, który uznał go za niezdolnego do pracy. Powód otrzymał zwolnienie lekarskie do 19 września 2012 r. Po wyjściu od lekarza powód odebrał telefon od przełożonego, który poprosił go o spotkanie i rozmowę. Na spotkaniu powód poinformowany został o wypowiedzeniu mu umowy o pracę. Zawiadomił przełożonego, że przebywa na zwolnieniu lekarskim. Powód podkreślił, że w chwili wręczenia

wypowiedzenia nie przebywał w pracy, nie wykonywał żadnych obowiązków pracowniczych i nie znajdował się w dyspozycji pracodawcy. Wypowiedzenie było w związku z tym wadliwe z uwagi na treść art. 41 kodeksu pracy [dalej: k.p.]. Powód zarzucił również, że w wypowiedzeniu nie wskazano przyczyny rozwiązania stosunku pracy.

W odpowiedzi na pozew (k.17-20) strona pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Zarzuciła wniesienie przez powoda pozwu po upływie ustawowego terminu. Wskazała ponadto, że powód w tygodniu, w którym otrzymał wypowiedzenie, normalnie pracował. Prośbę o spotkanie skierowano do niego we wtorek (3 września), a nie czwartek. W dniu 5 września 2013 r. powód normalnie wykonywał swoje obowiązki, do których należało m.in. spotkanie się z przełożonymi. O tym, że przebywa na zwolnieniu lekarskim, powód poinformował dopiero po otrzymaniu wypowiedzenia, ale nie okazał zwolnienia. Strona pozwana zarzuciła, że powód jako przedstawiciel medyczny ma dobre kontakty z lekarzami, w związku z czym mógł z nich skorzystać, aby otrzymać zwolnienie lekarskie. Zaznaczyła, że zwolnienie było datowane na 3 września 2013 r., zaś 5 września 2013 r. lekarz wystawiający zwolnienie pracował w godzinach 18:00-20:00, nie mógł zatem przyjąć powoda rano.

Powód w kolejnym piśmie, z 16 grudnia 2013 r. (k.63-68) podniósł, że W. M. prosząc go o spotkanie nie informował go, czy będzie ono miało charakter służbowy czy towarzyski. Powód podkreślił, że łączy go z przełożonymi relacje koleżeńskie. Wskazał ponadto, że zaświadczenie lekarskie otrzymał dopiero po południu, gdyż rano lekarz nie miał druków (...).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. Z. został zatrudniony przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na podstawie umowy o pracę z 1 maja 2010 r., zawartej na czas określony do 31 grudnia 2011 r. Wykonywał obowiązki przedstawiciela medycznego. W dniu 1 stycznia 2012 r. strony podpisały kolejną umowę o pracę, na czas określony do 31 grudnia 2013 r., z zastrzeżeniem możliwości wcześniejszego jej rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Czas pracy powoda miał być określony wymiarem jego zadań. Jako miejsce pracy wskazano województwo (...).

Dowody:

- dokumenty w aktach osobowych, w tym w szczególności: umowa o pracę z 1.05.2010 r., umowa o pracę z 1.01.2012 r. (kopia: k.8)

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda, liczone jak do ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, w okresie poprzedzającym rozwiązanie umowy o pracę wynosiło 7.918 zł brutto miesięcznie.

Dowody:

- zaświadczenie z 21.10.2013 r. (k.33)

Powód nie miał ustalonych godzin pracy ani nie podpisywał list obecności. Sam – w uzgodnieniu z przełożonym – ustalał harmonogram pracy, która polegała na odwiedzaniu placówek medycznych i lekarzy i prezentowaniu im oferty strony pozwanej, jak też na podtrzymywaniu kontaktów z klientami.

Dowody:

- zeznania P. Ł. (k.51)
- zeznania W. M. (k.51)
- przesłuchanie W. Z. w charakterze powoda (k.144)

W razie uzyskania zwolnienia lekarskiego powód miał obowiązek niezwłocznie powiadomić przełożonego o nieobecności w pracy, a następnie nie później niż w ciągu tygodnia dostarczyć zwolnienie. W praktyce obowiązek

niezwłocznego powiadomienia rozumiany był w ten sposób, że pracownik zawiadamiał o nieobecności po otrzymaniu od lekarza zwolnienia.

Dowody:

- zeznania P. Ł. (k.51)
- zeznania W. M. (k.51)

Powód uprawia intensywnie sporty ekstremalne, w związku z czym często doznaje różnego rodzaju urazów. Jego stałym lekarzem jest M. J. – specjalista chirurg traumatolog-ortopeda. Powód często korzysta z jego pomocy przy terapii świeżych oraz odnawiających się kontuzji. Powód często rezygnował z korzystania ze zwolnień lekarskich, świadcząc pracę mimo złego samopoczucia czy świeżych urazów.

W lipcu 2013 r. powód brał udział w dosyć poważnym wypadku rowerowym, w którym doznał szeregu urazów aparatu ruchu oraz kręgosłupa szyjnego. Nie były to jedyne poważne urazy, jakich powód doznał w związku z uprawianymi sportami. Skutki tych urazów utrzymują się przez dłuższy okres, zdarza się, że ujawniają się albo odnawiają po pewnym czasie. W dniu 5 września 2013 r. powód rano odczuwał silne dolegliwości bólowe, związane z przebytymi urazami kręgosłupa, barku oraz ręki. Poprosił swojego znajomego A. W. (1), aby odwiózł go do przychodni, w której przyjmował M. J.. A. W. (1) się zgodził.

W dniu 5 września 2013 r. M. J. miał przyjmować pacjentów w Przychodni (...) Sp. z o.o. od 18:00 do 19:30, ale przyszedł do przychodni również rano, aby uporządkować dokumentację. Jego stali pacjenci wiedzieli, że często jest w przychodni poza wyznaczonymi godzinami przyjęć i zdarzało się, że przychodzili wówczas na nieplanowane wizyty.

Po przebadaniu powoda M. J. stwierdził, że powód jest niezdolny do pracy i poinformował go, że dostanie zwolnienie lekarskie, ale będzie musiał po nie przyjechać po południu, gdyż skończyły się mu druki (...), które są drukami ścisłego zarachowania, przypisanymi do konkretnego lekarza. Zalecenia obejmowały przyjmowanie leków przeciwbólowych (które powód posiadał, z uwagi na to, że często z nich korzystał), rehabilitację i korzystanie z kołnierza ortopedycznego.

Dowody:

- pismo z 20.11.2013 r. (k.38)
- kopia dokumentacji medycznej powoda (k.69-71)
- zeznania M. J. (k.95)
- zeznania J. J. (k.126)
- zeznania A. W. (1) (k.126)
- zeznania M. G. (k.126)
- przesłuchanie W. Z. w charakterze powoda (k.144)

Powód otrzymał od M. J. zwolnienie lekarskie na okres od 5 września 2013 r. do 19 września 2013 r. Było ono wskutek omyłki datowane na 3 września 2013 r.

Dowody:

- kopia zaświadczenia (...) z 3.09.2013 r. (k.10)
- zeznania M. J. (k.95)

- przesłuchanie W. Z. w charakterze powoda (k.144)

Przełożony powoda W. M. (kierownik regionu) zawiadomił go, że 5 września 2013 r. ma przybyć do hotelu (...) na godz. 10:00 na spotkanie z nim. W. M. wiedział, że na tym spotkaniu powód otrzyma wypowiedzenie, ale nie powiedział mu tego. Nie poinformował go o celu spotkania, powód nie wiedział, czy jest to spotkanie służbowe, czy prywatne. Z W. M. łączyły go stosunki koleżeńskie, jeździli m.in. razem na narty.

Powód poprosił A. W. (1), aby zawiózł go na spotkanie, a następnie odwiózł go do domu. A. W. (2) spełnił jego prośbę.

Spotkanie odbyło się o godzinie 10:00 w hotelu (...). W spotkaniu uczestniczył, poza W. M., także P. Ł. (dyrektor działu (...)). Celem spotkania było wręczenie powodowi oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu mu stosunku pracy. Powód nie był wcześniej informowany, że spotkanie będzie tego dotyczyło, nie miał też wiedzy o tym, że pracodawca rozważa zwolnienie go. Gdy powód został poinformowany o wypowiedzeniu, zgłosił, że przebywa na zwolnieniu lekarskim, które dostarczy w późniejszym terminie. Miał je donieść po południu do hotelu (...), ale ostatecznie dosłał je pocztą.

Dowody:

- billingi (k.85-91)
- zeznania P. Ł. (k.51)
- zeznania W. M. (k.51)
- zeznania A. W. (1) (k.126)
- przesłuchanie W. Z. w charakterze powoda (k.144)

Pismem z 5 września 2013 r. strona pozwana złożyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu z nim stosunku pracy z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, upływającego 21 września 2013 r. Powód został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia.

Dowody:

- wypowiedzenie z 5.09.2013 r. (kopia: k.9)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Sąd dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie oparł się na dowodach z dokumentacji dotyczącej zatrudnienia powoda i z kopii zwolnienia lekarskiego, na dowodzie z zeznań świadków, a ponadto uzupełniająco – na dowodzie z przesłuchania powoda. Sąd poczynił ponadto ustalenia w oparciu o złożone billingi, biorąc jednak pod uwagę, że, po pierwsze, ich treść nie jest zbieżna (tj. połączenia znajdujące się w jednym z billingów nie są odzwierciedlone w drugim), a po drugie, nie sposób ustalić, czego konkretne rozmowy dotyczyły.

Podstawę dochodzonego przez powoda roszczenia stanowił art. 50 § 3 k.p., zgodnie z którym jeżeli wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy nastąpiło **z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu tych umów**, pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie. Unormowanie to w wyraźny sposób różni się od unormowania dotyczącego umów na czas nieokreślony (art. 45 § 1 k.p.), co do których ustawodawca wskazał, że pracownikowi służą określone roszczenia nie tylko w przypadku naruszenia przepisów o wypowiedzaniu umów, lecz także w razie ustalenia, że wypowiedzenie jest **nieuzasadnione**. Rozróżnienie powyższe znajduje odzwierciedlenie w przepisach dotyczących wymogów formalnych wypowiedzenia – zgodnie bowiem z art. 30 § 4 k.p. jedynie „w oświadczeniu **pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na**

czas nie określony lub **o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia** powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy”. Wymogu wskazania przyczyny wypowiedzenia nie zastrzeżono natomiast w odniesieniu do umów na czas określony. Wynika stąd, że pracodawca nie ma obowiązku wskazania przyczyny wypowiedzenia umowy zawartej na czas określony, a **Sąd pracy co do zasady przyczyny tej nie bada**. Treść art. 50 § 3 k.p. ogranicza zatem wadliwość wypowiedzenia wyłącznie do naruszenia przepisów prawnych o wypowiedzaniu umów o pracę; wadliwość ta może polegać np. na nie zachowaniu wymaganej (pisemnej) formy, wypowiedzeniu umowy pracownikowi podlegającemu szczególnej ochronie przez zwolnieniem lub wypowiedzeniu umowy w okresie, gdy było to niedopuszczalne.

Strona pozwana zarzuciła, że powód wniósł pozew po upływie terminu przewidzianego art. 264 § 1 k.p. Pogląd ten jest mylny, powodowi wręczono wypowiedzenie 5.09.2013 r., a pozew złożył 12.09.2013 r., a więc przed upływem terminu wskazanego w ustawie.

Powód wnosząc powództwo ograniczył się do podniesienia zarzutu natury formalnej, wskazał bowiem, że oświadczenie strony pozwanej zostało mu wręczone w okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy – tj. w okresie przebywania przez niego na zwolnieniu lekarskim, a ponadto nie zawierało przyczyny wypowiedzenia. Ten ostatni zarzut, z przyczyn podanych wcześniej, jest bezzasadny – strony łączyła umowa o pracę zawarta na czas określony, w związku z czym pracodawca nie miał obowiązku informowania powoda o przyczynach wypowiedzenia mu stosunku pracy.

Zgodnie z art. 41 k.p. pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę w czasie urlopu pracownika, a także w czasie innej usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, jeżeli nie upłynął jeszcze okres uprawniający do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Okolicznością bezsporną było, że powód dostarczył pracodawcy zwolnienie lekarskie poświadczające jego niezdolność do pracy w okresie od 5.09.2013 r. do 19.09.2013 r. Jednocześnie jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, o niezdolności do pracy i otrzymanym zwolnieniu lekarskim powód poinformował pracodawcę dopiero w chwili, gdy otrzymał wypowiedzenie – tj. 5.09.2013 r. na krótko po godz. 10:00. Samo zaś zaświadczenie lekarskie (datowane na 3.09.2013 r.) przedstawił pracodawcy w terminie późniejszym.

Wskazać w związku z powyższym trzeba, że ochrona wynikająca z art. 41 k.p. dotyczy wyłącznie pracownika faktycznie nieobecnego w pracy (tj. nieprzebywającego w miejscu pracy w celu wykonywania obowiązków służbowych i niepozostającego w gotowości do wykonywania pracy), nie zaś pracownika, który mógłby być w pracy nieobecny, gdyż zachodziły okoliczności, które taką nieobecność by usprawiedliwiały (np. udzielenie zwolnienia lekarskiego). Istotne jest przy tym, że nie można jako obecności w pracy rozumieć sytuacji, gdy pracownik w ogóle pracy nie świadczy, a jego obecność w zakładzie pracy czy też kontakt z pracodawcą (przełożonym) nie wiąże się z szeroko rozumianym świadczeniem pracy lub byciem w gotowości do niej, lecz wyłącznie z załatwieniem spraw prywatnych albo wręcz poinformowaniem pracodawcy o tym, że pracownik będzie przebywał na zwolnieniu lekarskim (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 17.11.1997 r., I PKN 366/97, OSNP 1998/17/505, z 5.05.2010 r., II PK 343/09, Lex nr 603420).

Strona pozwana zarzucała, że powód stawiał się 5.09.2013 r. do pracy i dopiero po otrzymaniu wypowiedzenia zgłosił, że przebywa na zwolnieniu lekarskim. Zdaniem strony pozwanej w rzeczywistości powód uzyskał to zwolnienie dopiero po otrzymaniu wypowiedzenia, prawdopodobnie wykorzystując swoje znajomości z lekarzem, który wystawił zwolnienie. Zdaniem strony pozwanej zwolnienie to było czysto fikcyjne i miało na celu jedynie zablokowanie wypowiedzenia. Zarzucała też, że powód wiedział wcześniej o spotkaniu z 5.09.2013 r. oraz mógł spodziewać się, jaki był jego cel.

Sąd uznał, że materiał dowodowy nie potwierdza tezy strony pozwanej. Przynajmniej tak W. M., jak i P. Ł. zeznali, że powód nie miał ich zdaniem świadomości, jaki był cel spotkania z 5.09.2013 r. P. Ł. wskazał, że powód był zaskoczony wypowiedzeniem. Z kolei W. M. zeznał co prawda, że powód mógł się domyślać, że zostanie zwolniony z powodu swojej „postawy” (świadek nie sprecyzował, co miał na myśli), ale przyznał, że nie informował powoda o celu spotkania i że podwładny nie miał powodów, aby przypuszczać, że nie jest to rutynowe spotkanie w zwykłych

sprawach służbowych (czy wręcz – towarzyskich). Wobec tego trudno uznać, że powód rano w dniu 5.09.2013 r. – przed spotkaniem – miał wiedzę o tym, że będzie potrzebował „zabezpieczenia” w postaci zwolnienia lekarskiego.

Takie zwolnienie jednak powód rankiem 5.09.2013 r. zamierzał uzyskać. Jak wynika ze zbieżnych zeznań M. J., A. W. (1) i M. G., powód 5.09.2013 r. pojechał z rana do lekarza, gdyż odczuwał silne bóle wskutek odnowionej kontuzji. M. J. nie pamiętał co prawda konkretnej daty, ale potwierdził, że powód przyjechał do niego rano. Świadek odniósł się też do wątpliwości strony pozwanej odnośnie godzin, w jakich przyjmował 5.09.2013 r. – wskazał, że w czwartki często przychodzi do przychodni (...) wcześniej rano, ok. 7:00 (przed udaniem się do pracy w innej placówce), w celu uporządkowania dokumentacji, którą tam przechowuje. Wskazał też, że jego stali pacjenci wiedzą, że mogą go zastać rano w tym miejscu i zdarza się, że z tego korzystają, pojawiając się z nieplanowanymi i nie zarejestrowanymi wcześniej wizytami. Świadek potwierdził, że przyczyną wizyty powoda był stary uraz, który się odnowił, i że zalecił mu rehabilitację i korzystanie z kołnierza ortopedycznego, a także udzielił mu zwolnienia lekarskiego. Potwierdził wreszcie, że zgodnie z tym co pamięta, powód w tym dniu nie otrzymał od razu druku zwolnienia, gdyż świadek nie miał przy sobie bloczka ze swoimi drukami zaświadczeń (...). Świadek J. J., która nie pamiętała szczegółów wizyty, potwierdziła, że M. J. bywał w przychodni o tej porze w czwartki, że przyjmował wówczas niekiedy pacjentów oraz że czasami zdarzało się, że wskutek braku druków zwolnień pacjenci odbierali je później. Potwierdziła też, że powód był stałym pacjentem M. J.. Sąd nie miał żadnych podstaw, aby kwestionować zeznania tych świadków; są oni dla powoda osobami obcymi, zaś treść ich zeznań wskazuje, że nie były one uzgodnione wcześniej z powodem (świadczy o tym chociażby niepamięć lub brak pewności w zakresie okoliczności istotnych dla linii obrony przyjętej przez powoda).

Podobnie zeznali A. W. (1) i M. G.. Wskazali, że w dniu wypowiedzenia umowy o pracę powód obudził się rano z silnymi dolegliwościami bólowymi okolic barku, ręki i kręgosłupa szyjnego. Bóle były na tyle silne, że M. G. musiała powodowi pomagać przy ubieraniu się, zaś A. W. (1) musiał mu pomóc w przemieszczaniu się po mieście, gdyż powód nie był w stanie sam udać się do lekarza ani na spotkanie z W. M.. Obaj świadkowie potwierdzili, że powód udał się najpierw do lekarza (wczesnym rankiem), a dopiero potem na spotkanie z przełożonym. W tej sytuacji trudno podzielić pogląd strony pozwanej, że zwolnienie uzyskane zostało przez powoda już po wypowiedzeniu i miało czysto fikcyjny charakter.

Strona pozwana nie wykazała też, że powód w dniu 5.09.2013 r. przystąpił do świadczenia pracy bądź też był w gotowości do jej świadczenia. Pracodawca nie dysponował harmonogramem (planem) pracy powoda na ten dzień, gdyż – jak wynika z zeznań W. M. – powód nie zaraportował swoich planów czy też czynności na ten dzień. Strona pozwana nie wykazała, aby powód przed 10:00 (tj. przed spotkaniem) wykonywał czy zamierzał wykonywać jakiegokolwiek czynności służbowe (w szczególności nie wykazała, aby którakolwiek z odbytych przez niego przed godz. 10:00 rozmów telefonicznych dotyczyła realizowania przezeń obowiązków pracowniczych).

Ustalenie, kiedy właściwie W. M. zawiadomił powoda o spotkaniu z 5.09.2013 r., było utrudnione. Świadek twierdził, że miało to miejsce już we wtorek, tj. 3.09.2013 r. między 12:00 a 13:00 – co koresponduje z wpisem w jego billingu godz. 12:02 (k.91), ale potwierdzenia odbycia takiej rozmowy brak z kolei w billingu powoda (k.85). Z kolei powód wskazywał, że nastąpiło to rankiem 5.09.2013 r., co z kolei koresponduje z billingiem W. M., który wskazuje na kontakt sms o godz. 8:10 (k.90) i billingiem powoda, który wskazuje na rozmowę telefoniczną o godz. 9:20 (k.86) – warto jednak zaznaczyć, że oba billingi są w tym zakresie rozbieżne. Rozbieżności w billingach prawdopodobnie wynikają z tego, że zawierają one jedynie połączenia płatne (w tym wypadku – wychodzące), nie zaś połączenia przychodzące. Żadnej z wersji nie można w sposób stanowczy potwierdzić ani wykluczyć, gdyż poza deklaracjami samych przesłuchiwanym osób Sąd nie dysponował możliwością ustalenia treści powyższych połączeń. Poranny kontakt z 5.09.2013 r. mógł równie dobrze dotyczyć uzgodnienia godziny spotkania, jak i potwierdzenia, że jest ono aktualne i że powód się na nim stawi. Wbrew jednak temu, co wywodziła strona pozwana, to, czy powód dowiedział się o spotkaniu 3.09.2013 r., czy 5.09.2013 r. było nieistotne, skoro jeszcze przed spotkaniem udał się do lekarza i uzyskał od niego informację o niezdolności do pracy. To, że fizycznie wypełniony druk zaświadczenia lekarskiego otrzymał później, nie zmienia w niczym faktu, że powód nie był w tym dniu w stanie wykonywać pracy i nie miał takiego zamiaru.

Sam fakt pojawienia się przez powoda na spotkaniu z W. M. w hotelu (...) nie daje podstaw, aby uznać, że powód był w gotowości do świadczenia pracy. Przeciwnie, okoliczność, że ubrany był na tym spotkaniu nieformalnie (co

potwierdziła M. G., która zeznała, że powód w tym dniu był ubrany w dres, a więc z pewnością nie w odzież odpowiednią do jego pracy), że uzgodnił z A. W. (1), że odwiezie go po spotkaniu do domu oraz że przed spotkaniem udał się do lekarza w celu uzyskania zwolnienia lekarskiego świadczy jasno, że nie miał zamiaru w tym dniu pracować. Kontakt z przełożonym (udział w spotkaniu) w tej sytuacji nie musi być interpretowany jako „gotowość do pracy” – zwłaszcza, że z zeznań powoda wynika, że nie miał on świadomości, przyjeżdżając na spotkanie, czy ma ono charakter służbowy, czy towarzyski (W. M. był jego kolegą, m.in. jeździli razem na narty). Nadto pamiętać należy, że powód miał obowiązek bezzwłocznie zgłosić pracodawcy, że jest niezdolny do pracy – co mógł uczynić przy okazji spotkania o 10:00, w związku z czym nie było konieczne aby zgłaszał ten fakt wcześniej. Powód nie miał sztywno ustalonych godzin pracy, w związku z czym nie można powiedzieć, że koniecznie winien zawiadomić o nieobecności w pracy nie później niż np. o 8:00. Dodatkowo wskazać trzeba, że spotkanie przebiegało w ten sposób, że powód od razu po przybyciu został powiadomiony o jego celu i o treści wypowiedzenia. Powód w istocie nie miał możliwości wcześniejszego zgłoszenia swej niezdolności do pracy, skoro od razu powiadomiono go o wypowiedzeniu. Powód poprosił o umożliwienie mu kontaktu telefonicznego, a po odbyciu rozmowy powiadomił przełożonych o tym, że jego zdaniem skoro jest na zwolnieniu, to nie może być zwolniony. Wzmianka o tym znalazła się na piśmie wypowiadającym umowę. Strona pozwana nie przeczyła, że ostatecznie otrzymała zwolnienie powoda obejmujące dzień 5.09.2013 r. i że nie kwestionowała przed ZUS zasadności tego zwolnienia.

Zdaniem Sądu również data na zaświadczeniu z k.10 nie daje podstaw do kwestionowania relacji powoda. Co prawda zwolnienie datowane jest na 3.09.2013 r., niemniej jednak jasno z niego wynika, że obejmuje okres od 5.09.2013 r. Z uwagi na brzmienie obowiązujących przepisów oczywistym jest, że zaświadczenie wypełniono – prawdopodobnie wskutek omyłki – błędnie (por. §3 ust. 1 oraz 1a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z z 27.07.1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu wystawiania zaświadczeń lekarskich, wzoru zaświadczenia lekarskiego i zaświadczenia lekarskiego wydanego w wyniku kontroli lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 229). Gdyby zresztą nawet zaświadczenie wystawione zostało 3.09.2013 r. (czemu przeczy materiał dowodowy, wskazujący, że powód był u lekarza w czwartek 5.09.2013 r. rano), nie potwierdzałoby to w żaden sposób tezy strony pozwanej, że powód w dniu 5.09.2013 r. świadczył pracę i był do niej zdolny. Gdyby bowiem istotnie powód po poznaniu w dniu 3.09.2013 r. terminu spotkania w jakiś sposób domyślił się, że zostanie na nim zwolniony i „załatwił sobie” fikcyjne zwolnienie lekarskie na ten dzień, oczywistym jest, że nie przystępowałby w tym dniu do pracy (na marginesie zauważyć wypada, że w takiej sytuacji miałby z pewnością przy sobie zwolnienie stawiając się na spotkanie – co nie miało miejsca).

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd uznał, że powód w dniu 5.09.2013 r. był niezdolny do pracy, nie świadczył jej i nie pozostawał w gotowości do jej świadczenia. Nie był zatem obecny w pracy w rozumieniu art. 41 k.p. i zachodziły przeszkody do wypowiedzenia mu stosunku pracy.

Wysokość odszkodowania wynika z art. 50 § 4 k.p., zgodnie z którym w przypadku umów o pracę na czas określony przysługuje ono „w wysokości wynagrodzenia za czas, do upływu którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za 3 miesiące”. Zważywszy, że umowa o pracę zawarta była na okres do 31.12.2013 r., zaś do rozwiązania stosunku pracy doszło z dniem 21.09.2013 r., powód mógł domagać się odszkodowania w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia. Wysokość wynagrodzenia powoda wynikała z zaświadczenia z 21.10.2013 r. (k.33), była to kwota 7.918 zł brutto miesięcznie. Kwota żądana przez powoda (23.400 zł) nie przekracza trzykrotności jego średniego miesięcznego wynagrodzenia, w związku z czym powództwo zostało w całości uwzględnione w zakresie roszczenia głównego (punkt I wyroku).

W zakresie odsetek ustawowych od powyższego odszkodowania Sąd uznał powództwo za uzasadnione jedynie w części. Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz odsetek już od dnia wniesienia pozwu. W ocenie Sądu nie było jednak podstaw do przyjęcia, że już w tym momencie roszczenie było wymagalne. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego (art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) odsetki należne są za okres opóźnienia. Zgodnie natomiast z art. 455 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zdaniem Sądu na gruncie odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie stosunku pracy, termin spełnienia świadczenia

nie wynika ani z właściwości zobowiązania, ani z ustawy czy umowy – zatem świadczenie to powinno być spełnione bezzwłocznie po wezwaniu do zapłaty, czyli w okolicznościach niniejszej sprawy – po doręczeniu odpisu pozwu. Nastąpiło to 16.10.2013 r. (k.47); przyjmując zwyczajowy termin 14 dni na dobrowolne spełnienie świadczenia, strona pozwana może być uznana za pozostającą w opóźnieniu dopiero od 31.10.2013 r. Wobec powyższego od tej właśnie daty Sąd przyznał powodowi odsetki w punkcie I wyroku, dalej idące powództwo oddalając (punkt II wyroku).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie rygoru natychmiastowej wysokości znajduje oparcie w art. 477² § 1 k.p.c., zgodnie z którym zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika. W niniejszej sprawie jednomiesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło zgodnie z zaświadczeniem przedstawionym przez pracodawcę 7.918 zł i do takiej też kwoty Sąd objął zasądzone roszczenie rygorem natychmiastowej wykonalności (punkt III wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie IV wyroku na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu powodowi poniesionych przez niego kosztów celowej obrony. Złożyły się na nie koszty zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej (120 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Powód domagał się, aby koszty zastępstwa zwrócone mu zostały w maksymalnej wysokości wynikającej z przepisów (tj. sześciokrotności stawki minimalnej – 360 zł), ale zdaniem Sądu nie przemawiał za tym ani nakład pracy pełnomocnika, ani też inne okoliczności sprawy (była to sprawa krótkotrwała, o ograniczonym materiale dowodowym i umiarkowanym stopniu złożoności pod względem faktycznym i prawnym).

O niepokrytych kosztach sądowych (a zatem o stosunkowej opłacie sądowej od pozwu, w kwocie 1.170 zł, od uiszczenia której powód był z mocy ustawy zwolniony) Sąd orzekł w oparciu o art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi stronę pozwaną jako przegrywającą sprawę (punkt V wyroku).